

Podnieść podatek od tytoniu!

Od ponad dwudziestu lat, a konkretnie od 1988 roku, dzień 31 maja obchodzony jest na świecie jako Światowy Dzień bez Tytoniu. Co roku Światowa Organizacja Zdrowia (*ang. WHO*) stara się w tym dniu zwrócić uwagę ludzi na kwestię zdrowotnych, społecznych i ekonomicznych skutków palenia tytoniu, koncentrując się na coraz to innym aspekcie walki z nałogiem tytoniowym.

Epidemia palenia tytoniu zabija co roku blisko 6 milionów ludzi na świecie, z czego ponad 600 tys. to osoby niepalące, umierające z powodu biernego palenia. Szacuje się, że jeśli nie zatrzyma się tej epidemii przed rokiem 2030, to zabijać będzie ponad 8 milionów ludzi. Zdecydowana większość - ponad 80 proc. - umrze w krajach o niskich i średnich dochodach.

Palenie papierosów w Polsce co roku powoduje śmierć prawie 70 tys. osób (14 razy więcej niż ginie w wypadkach samochodowych!). Co dziesiąta z tych osób to bierny palacz.

W roku 2014 hasło obchodów Światowego Dnia Bez Tytoniu brzmi: „Podnoszenie podatków od tytoniu”. Jest to oczywiste wezwanie rządów poszczególnych krajów do dalszego podnoszenia podatków na tytoń w celu ochrony obecnych i przyszłych pokoleń nie tylko przed niszczącymi skutkami zdrowotnymi palenia tytoniu, ale też konsekwencjami społecznymi, środowiskowymi i ekonomicznymi używania tytoniu i narażenia na dym tytoniowy.

Zdaniem WHO rządy winny zwiększać podatek na tytoń do poziomu, który ograniczy konsumpcję tytoniu a presję na rządy w tym względzie winny wywierać także organizacje społeczne. Badania dowodzą bowiem jednoznacznie, że podnoszenie podatku jest skuteczne w ograniczaniu używania tytoniu, szczególnie wśród osób o niskich dochodach; służy też w zapobieganiu rozpoczynaniu palenia wśród młodych ludzi.

Oblicza się, że wzrost podatku, który zwiększy ceny wyrobów tytoniowych o 10 proc. powoduje zmniejszenie konsumpcji tytoniu o około 4 proc. w krajach o wysokich dochodach, a nawet o 8 proc. w większości krajów o niskich i średnich dochodach. Ponadto, zwiększenie akcyzy na wyroby tytoniowe jest uważane za taką formę kontroli rynku tytoniowego, która jest najbardziej opłacalna.

Z danych Światowego Raportu Zdrowia z 2010 wynika, że 50- procentowy wzrost akcyzy na tytoń przyniósłby ponad 1,4 mld dolarów dodatkowych funduszy w 22 krajach o niskich dochodach. Jeżeli środki te zostałyby przekazane na cele zdrowotne, wydatki rządów na zdrowie w tych krajach mogłyby wzrosnąć nawet o 50 proc.

Mając to wszystko na względzie, kraje członkowskie Ramowej Konwencji WHO o Kontroli Tytoniu (WHO FCTC), powinny wdrożyć politykę zwiększania cen na wyroby tytoniowe w celu zmniejszenia konsumpcji tytoniu.

(Oprac. na podstawie materiału na stronie www.jakrzucicpalenie.pl)